

Piotr Janiszewski

Przemiany społeczno-demograficzne na obszarze serbołużyckim po 1945 r.

Wraz z zajęciem, na początku 1945 r. Łużyc przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie, w regionie tym rozpoczął się proces odradzania organizacji¹ i życia narodowego ludności serbołużyckiej². Klęska III Rzeszy i okupacja radziecka Łużyc sprawiły, że część liderów serbołużyckich zaczęła szukać poparcia dla koncepcji oderwania regionu lużyckiego od Niemiec i włączenie go w granice Czechosłowacji bądź stworzenia z niego protektoratu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Projekty te okazały się nierealne wobec braku poparcia ze strony władz ZSRR³. W 1947 r. zwolennicy dalszych zmaganiań o oderwanie Łużyc od Niemiec zostali całkowicie zmarginalizowani politycznie⁴, a znajdujący się na czele Domowiny – głównej organizacji Serbołużyczan działacze rozpoczęli negocjacje dotyczące statusu mniejszości serbołużyckiej z niemieckimi komunistami.

Na mocy ustaleń liderów serbołużyckich z władzami centralnymi oraz krajowymi (Saksonii i Brandenburgii) Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności – SED uzgodniony został katalog praw narodowych, kulturowych oraz językowych dla Serbołużyczan oraz wsparcie dla działalności ich organizacji społecznych⁵. Uzgodnienia te wprowadzały w życie *Ustawa o ochronie praw narodu serbołużyckiego* przyjęta

¹ O stopniowym rozbijaniu organizacji serbołużyckich w hitlerowskich Niemczech por. P. Śurman, *Łużycanie a wybuch II wojny światowej*, [w:] *Mniejszości narodowe w Europie a wybuch drugiej wojny światowej*, red. J. Benyskiewicz, Zielona Góra 1998, s. 45–49.

² Obszar etnograficzny przez kolejne wieki ulegał stopniowo zmniejszeniu, niemniej jednak jeszcze w okresie międzywojenny serbołużycki obszar zasiedlenia obejmował znaczą część Górnych Łużyc i szeroki pas na Dolnych Łużycach. Obszar był nadal terytorialnie zwarty, por. A. Fischer, *Etnografia słowiańska*, zeszyt drugi: *Łużycanie*, Lwów–Warszawa 1932, s. 41–43, 121.

³ Por. M. Iwanow, *Idea serbołużyckiej autonomii a Związek Sowiecki*, „Pro Lusatia – Opolskie Studia Lużycoznawcze” 2008, t. 7, s. 67–74; M. Mieczkowska, *Między koncepcją, a praktyką. Polska wobec Łużyc w latach 1945–1990*, Szczecin 2002, s. 47.

⁴ M. Mieczkowska, op.cit., s. 49.

⁵ P. Baker, *The Sorbs, the SED and the Soviet Union, 1945–1953*, [w:] *Power and the People: A Social History of Central European Politics 1945–1956*, red. E. Breuning, Manchester 2005, s. 102.

23 marca 1948 r. przez Landtag Saksonii oraz rozporządzenie Rady Ministrów Brandenburgii z 12 września 1950 r. o analogicznym zakresie. Prawa mniejszości serbołużyckiej potwierdziła także Konstytucja NRD z 7 października 1949 r. w art. 11 – gwarantując swobodny rozwój narodowościowy „obcojęzycznym częściom Republiki (Die fremdsprachigen Volksteile)”⁶. Mimo że w Niemieckiej Republice Demokratycznej mniejszość serbołużycka otrzymała najszerszy w historii katalog praw (autonomię kulturową) oraz duże wsparcie finansowane dla swoich organizacji społecznych, w okresie 1945–1990 postępował proces asymilacji narodowo-językowej Serbołużyczan.

Tabela 1.

Liczba Serbołużyczan w różnych okresach od I połowy XIX w. do początku XXI w.

Okres przeprowadzania badań	Badacz lub instytucja przeprowadzająca badanie	Liczba Serbołużyczan
1840–1841	J. Smoler	164 000
1880–1884	A. Muka	166 000
1904–1905	A. Černý	146 000
1936–1938	O. Nowina	111 000
1955–1956	Centralny Zarząd Statystyki NRD	81 000
1987	Instytut Serbołużycki	67 000
2004	Ministerstwo Spraw Wewnętrznych RFN	60 000

Źródło: L. Ela, *Lużycanie w świetle statystyk*, [w:] *Serbołużycanie na terenach pogranicznych*, red. M. Wojecki, Zielona Góra 2000, s. 30; Third Report, submitted by the Federal Republic of Germany, under Article 25, paragraph 2, of the Council of Europe’s Framework Convention for Protection of National Minorities, Berlin 2009, s. 33.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej nie prowadzono bieżących badań dotyczących liczby Serbołużyczan, uznając to za zbędne wobec uznania praw narodowych i kulturowych przez państwo i jego finansowe wsparcie dla organizacji serbołużyckich. W konsekwencji do 1987 r. oficjalnie podawano, na podstawie zawyżonych wyników badań przeprowadzonych w latach 1955–1956 dla Centralnego Zarządu Statystyki NRD, że liczba populacji serbołużyckiej wynosi 100 000⁷. Kiedy jednak

⁶ II Konstytucja Niemieckiej Republiki Demokratycznej z 6 kwietnia 1969 r. gwarantowała prawa ludności serbołużyckiej w art. 40.

⁷ L. Ela, *Lużycanie w świetle statystyk*, [w:] *Serbołużycanie na terenach pogranicznych*, red. M. Wojecki, Zielona Góra 2000, s. 29.

u schyłku istnienia państwa wschodniemieckiego Instytut Serbołużycy zdecydował się przeprowadzić kolejne badania, wyniki wykazały drastyczny spadek liczby osób, utożsamiających z się z narodowością serbołużycą w przeciągu minionych trzech dekad. Co istotne, spadek poniżej 100 000 oznaczał przekroczenie *masy krytycznej*, poniżej której grupa etniczna znajduje się w stanie zagrożenia własnej egzystencji⁸. Po zjednoczeniu Niemiec w 1990 r. proces zmniejszania się liczby Serbołużyczan nie uległ zahamowaniu, w konsekwencji czego obecnie szacuje się ją na 60 000, z czego jednak maksymalnie połowa posiada pełną (czynną i bierną) zdolności posługiwania się językiem serbołużycy.

Na fakt postępu procesu asymilacji mniejszości serbołużycy po 1945 r., pomimo formalnych gwarancji dla ochrony i wspierania ich życia narodowo-kulturowego, wpłynęło kilka czynników.

Migracje po zakończeniu II wojny światowej

Na mocy ustaleń mocarstw koalicji antyhitlerowskiej wschodnie tereny dawnej III Rzeszy włączone zostały w granice Polski, Związku Radzieckiego oraz Czechosłowacji. Zamieszkujący te obszary obywatele niemieccy zostali przesiedleni na terytorium stref okupacyjnych ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji – późniejszych NRD i RFN oraz częściowo do Austrii. Liczba mieszkańców radzieckiej strefy okupacyjnej (późniejszego NRD) po wojnie wynosiła 14 milionów. W ramach akcji przesiedleńczych z terenów zajętych przez Polskę, ZSRR i Czechosłowację przybyło na ten obszar blisko 4 miliony Niemców⁹. Wśród regionów zasiedlanych przez tę ludność były Łużyce, na których osiedlali się w szczególności Niemcy sudeccy, przybili z Czechosłowacji. Przesiedleńcy kierowani byli także do wiosek serbołużycy, tym samym zmieniając ich skład etniczny. Według badań przeprowadzonych przez Domowinę już w 1946 r. niemieccy przesiedleńcy stanowili średnio 20% populacji wiosek, w których się osiedlali¹⁰. O ile w początkowym okresie na niektórych obszarach zauważalna była bliska integracja nowo przybyłych Niemców z serbołużycy mieszkańcami, przejawiając się nawet przyswajaniem języka serbołużycy przez niemieckie dzieci, bardzo szybko sytuacja językowo-kulturowo Serbołużyczan zaczęła kształtować się negatywnie. Część przesiedleńców, rozgoryczonych wypędzeniem ich z domostw na wschodzie, z niechęcią, a nawet wrogością odnosiła się do nowych sąsiadów, słowiańskich pobratymców Czechów i Polaków. Wobec dalszego napływu przesiedleń-

⁸ E. Peyer, *Sorbian, Scottish Gaelic and Romansh: The Viability of Three Indigenous European Minority Languages*, Fribourg 2004, s. 82.

⁹ Federal Republic of Germany, *Statistisches Bundesamt, Statistisches Jahrbuch 1994 für die Bundesrepublik Deutschland*, Stuttgart 1994, s. 50.

¹⁰ E. Pech, *Die Sorbenpolitik der DDR 1949-1970. Anspruch und Wirklichkeit*, Budziszyn 1999, s. 27.

ców oraz kształtowania się na Łużycach niemieckich struktur władzy, które powoli przejmowały część obowiązków organizacyjnych od radzieckich sił okupacyjnych, pozycja społeczności serbołużyckiej ulegała wyraźnemu osłabieniu¹¹.

Powojenne przesiedlenia poważnie zmniejszyły obszar dominacji języka serbołużyckiego na terenie Łużyc. W wioskach gdzie Niemcy stanowili liczną grupę, język niemiecki zaczął wypierać serbołużycki z sfery publicznej. Niemieccy mieszkańcy nie czuli potrzeby ani chęci uczenia się języka serbołużyckiego i posługiwali się w kontaktach z sąsiadami tylko niemieckim. Ponieważ Serbołużycanie byli dwujęzyczni dostosowywali się do tego, przez co język niemiecki stawał się z czasem dla nich pierwszym językiem. Język serbołużycki przestał być językiem, który byłby niezbędny do komunikowania się w ich rodzinnych stronach, co w sposób naturalny odbijało się negatywnie na zakresie przekazywania go kolejnym pokoleniom. Było to szczególnie powszechne wśród małżeństw mieszanych, które były na obszarach serbołużyckich powszechnym zjawiskiem. Mieszane małżeństwa stały się więc jednym z fundamentów procesu asymilacji, także poprzez pozbawienie regionu wyrazistej odrębności etnicznej¹².

Proces zanikania języka serbołużyckiego przez napływ Niemców do miejscowości serbołużyckich L. Nowak podzielił na pięć faz. Każda z nich ma jedną cechę wspólną – ciągły napływ nowych mieszkańców niemieckich. W fazie pierwszej, ze względu na dużą liczbę Serbołużycan niemieccy mieszkańcy częściowo przyswajają ich język oraz kulturę, de facto ulegając częściowej serbołużyckiej asymilacji (języka niemieckiego używają tylko w domu). W następnej fazie zwiększa się liczba Niemców, a świadomość, że Serbołużycanie mówią po niemiecku sprawia, że nie chcą się uczyć serbołużyckiego. Pojawiają się pierwsze mieszane małżeństwa, w ich domach zazwyczaj mówi się po niemiecku. W fazie III młode pokolenie Niemców stanowi trzecią część młodzieży. Dzieci niemieckie w rozmowach ze sobą oraz z dziećmi serbołużyckimi mówią tylko po niemiecku, podobnie zaczynają postępować dzieci serbołużyckie w rozmowach między sobą. Faza IV charakteryzuje się tym, że młode pokolenie w całości posługuje się językiem niemieckim. Staje się on także językiem publicznym. Serbołużyckim posługuje się tylko średnie i stare pokolenie w domu. W ostatniej, V fazie, pokolenie posiadające czynną znajomość języka serbołużyckiego wymiera. Jedynym widocznym znakiem przypominającym o słowiańskim pochodzeniu miejscowości są zabytki kultury materialnej.

¹¹ P. Baker, *The Sorbs, the SED and the Soviet Union, 1945-1953*, [w:] *Power nad the People: A Social History of Central European Politics 1945-1956*, red. E. Breuning, Manchester 2005, s. 100.

¹² R. Józefiak, „Fenomen serbołużycki”. *Spoleczeństwo serbołużycka po II wojnie światowej*, „Rocznik Lubuski” 2004, t. 30, cz. 1, s. 75.

Tabela 2.

Proces asymilacji ludności serbołużyckiej w wyniku napływu ludności niemieckiej

	Napływ ludności niemieckiej	Język komunikacji publicznej	Język komunikacji między dziećmi	Język komunikacji w domach serbołużyckich
Faza I	Tak	serbołużycki	serbołużycki	serbołużycki
Faza II	Tak	serbołużycki/niemiecki	serbołużycki	serbołużycki
Faza III	Tak	serbołużycki/niemiecki	niemiecki	serbołużycki
Faza IV	Tak	niemiecki	niemiecki	serbołużycki
Faza V	Tak	niemiecki	niemiecki	niemiecki

Źródło: L. Nowak, W ramach wykładu „Serbowie a serbski język” na Uniwersytecie Warszawskim w 1988 r., przytoczone za: M. Mieczkowska, *Kwestia zachowania tożsamości narodowej przez Serbołużyczan*, [w:] *Etniczne odłony pogranicza. Kwestie etniczne na pograniczu polsko-niemieckim*, red. W. Burger, Szczecin 2001, s. 46.

Proces przyswajania języka serbołużyckiego przez kolejne pokolenia ulegał zaburzeniu. Młode pokolenia Serbołużyczan w coraz większym zakresie przyjmowały język niemiecki jako swój główny język, rodzimy język opanowując słabo, albo wcale. Zanikanie języka serbołużyckiego w domu rodzinnym nie pozostało bez skutku na sferę publiczną, instytucje handlowe, kulturowe oraz rekreacyjne, gdzie serbołużycki stopniowo został wyparty przez niemiecki. Wyparcie ze sfery publicznej automatycznie oznacza dla języka obniżenie prestiżu i znaczenia, staje się podstawą do łatwiejszego bagatelizowania potrzeby jego znajomości. Fakt ten może więc tylko pogłębić brak woli i determinacji rodziców do przekazania bądź zapewnienia możliwości nauczania języka serbołużyckiego.

Proces wypierania języka serbołużyckiego przez język niemiecki w ciągu kolejnych pokoleń obrazują przypadki dwóch miejscowości serbołużyckich w Górnych i Dolnych Łużycach – Kubśnicy pod Budziszynem oraz Hochoz na północ od Chociebuża. Przykład Kubśnicy (po wojnie wioska liczyła 4000 mieszkańców, przesiedlono do niej 835 Niemców – czyli stanowili ok. 20% ogólnej liczby mieszkańców) obrazuje proces przechodzenia miejscowości z fazy bycia monolingwistyczną osadą serbołużycką przez fazę bycia obszarem bilingwistycznym z równowagą pomiędzy językiem serbołużyckim a niemieckim, do stanu bilingwizmu z wyraźną dominacją języka niemieckiego. Z kolei przypadek Hochoz (niemieccy przesiedleńcy stanowili aż 34,7%) ukazuje proces zanikania znajomości językowej w kolejnych pokoleniach mieszkańców miejscowości, aż do punktu, w którym językowi serbołużyckiemu grozi w perspektywie kilku lat całkowite zaniknięcie na tym obszarze.

Tabela 3.

Posługiwanie się językiem serbołużycym w miejscowości Kubśica

Rok	Liczba mieszkańców	Liczba osób mówiących w języku serbołużycym	Procent osób mówiących w języku serbołużycym
1885	3 246	3 053	94,1%
1956	4 594	1 971	42,9%
1995	3 068	400	12%

Źródło: E. Rzetelska-Feleszko, *Sorbian and Sorbian. Present situation*, [w:] *Language minorities and minority languages in the changing Europe*, red. B. Synak i T. Wicherkiewicz, Gdańsk 1997, s. 301.

Tabela 4.

Zmiany pokoleniowe w odniesieniu do znajomości języka serbołużycy w Hochoz

Pokolenie	Ilość osób, dla których język serbołużycy jest pierwszym językiem	Ogólna zdolność językowa
I (starsze)	85% ogółu	Pełna zdolność językowa
II (wiek średni)	8% ogółu	2/3 zna język
III (młodsze)	2 osoby (!)	1/2 rozumie język, tylko pojedyncze osoby władają nim płynnie

Źródło: ibidem, s. 302.

Proces zanikania języka serbołużycy, kluczowego elementu tożsamości tej grupy etnicznej, z pokolenia na pokolenia, obrazują także wyniki badań przeprowadzonych przez Studium *EUROMOSAIC*, zamówione i opublikowane przez Komisję Europejską. Ankiety przeprowadzone na trudniącej się różnymi zawodami oraz posiadającymi zróżnicowany status społeczny grupie 296 osób (w tym 124 mężczyzn), wywodzących się z serbołużycy obszar językowy, w tym terenów gdzie język serbołużycy zajmował pozycję dominującą – Puschwitz, Jessnitz, Crostwitz; terenów zrównoważonego bilingwizmu, takich jak Rosenthal i Neschwitz oraz miejscowości gdzie serbołużycy jest w mniejszości – Radibor i Budziszyn. Badanie potwierdza tendencje zmniejszania się posługiwania języka serbołużycy z pokolenia na pokolenie.

Tabela 5.

Język używany na co dzień w kolejnych pokoleniach

	Język serbołużycki	Język Niemiecki	Serbołużycki/ Niemiecki
Dziadkowie	61%	20%	19%
Rodzice	40%	32%	25%
Rówieśnicy	40%	37%	23%
Dzieci	35%	21%	44%

Źródło: <http://www.uoc.edu/euromosaic/web/document/sorab/an/e1/e1.html>, odczyt z dn. 04.07.2010.

Niekorzystne z punktu widzenia zachowania etnosu serbołużyckiego procesy migracyjne zaczęły także występować po zjednoczeniu Niemiec w 1990 r. Odwrotnie jednak niż w okresie powojennym nie dochodziło do napływu ludności niemieckojęzycznej na terytorium Łużyc, ale do emigracji mieszkańców z regionu, w tym Serbołużyczan, do landów zachodnich.

Przemiany gospodarcze, które nastąpiły po zjednoczeniu Niemiec, doprowadziły do załamania wielu gałęzi przemysłowych, na których opierała się gospodarka NRD, szczególnie górnictwa oraz energetyki. Pojawiło się masowe bezrobocie, równocześnie państwo przestało pełnić wiele funkcji socjalnych. Bezrobocie oraz związane z przemianami gospodarczymi problemy społeczne dotknęły także Łużycę. Na Łużycach Dolnych oraz Górnych to pierwsze kształtowało się od 1990 r. Bardzo źle na niektórych obszarach zamieszkałych przez Serbołużyczan (np. region Chociebuża) dosięgając pod koniec lat 90. 22%¹³. Skutki bezrobocia i fatalnej sytuacji gospodarczej szczególnie boleśnie odczuwalne są wśród serbołużyckiej ewangelickiej społeczności Dolnych i Górnych Łużyc, które uległy daleko idącemu rozproszeniu oraz anomii. Dzięki zachowaniu wysokiego poziomu integracji i życia wspólnotowego, katolicycy Serbołużyczanie byli w stanie jako grupa lepiej radzić sobie z negatywnymi następstwami kryzysu¹⁴.

Problem bezrobocia szczególnie boleśnie dotyka młodzież z terenów byłego NRD. Brak perspektyw powoduje masową emigrację na Zachód w poszukiwaniu pracy i godnych warunków życia. Z perspektywy społeczności serbołużyckiej jest to zjawisko wyjątkowo niekorzystne. Młodzi emigranci serbołużyccy tracąc bezpośredni kon-

¹³ M. Klich, *The case of Lower Lusatia: An Old-Industrial Region without Old Industrial Problems Now?*, [w:] *Regional Actors and Regional Contexts of Action. The Cases of Upper Silesia and Lower Lusatia*, red. M. Szczepański i M. Thomas, Tychy 2004, s. 100.

¹⁴ J. Szczepankiewicz-Batlek, *Łużycę – przestrzeń dysocjacji kultur narodowych i religijnych*, Słupsk 2005, s. 141.

takt z ojczystym regionem szybciej ulegają asymilacji¹⁵. Równocześnie brak zdecydowanej poprawy sytuacji społeczno-gospodarczej w landach wschodnich, czyni bardzo mało prawdopodobnym ewentualny powrót emigrantów zarobkowych. Brak pewnych perspektyw zawodowych dodatkowo sprzyja niżowi demokratycznemu, a zmniejszająca się liczba dzieci serbołużyckich skutkuje zagrożeniem istnienia serbołużyckich szkół w regionie¹⁶, co w dalszej perspektywie utrudnia wyzwanie nie tylko rewitalizacji języka serbołużyckiego, ale utrzymanie obecnego stanu.

Industrializacja i kolektywizacja

Niemiecka Republika Demokratyczna kształtując podstawy swojej polityki gospodarczej zaczynała z bardzo trudnej pozycji startowej. Główne gałęzie przemysłu wytwarzające podstawowe surowce oraz środki pracy w przedwojennych Niemczech znajdowały się w Niemczech Zachodnich. NRD zachowała 6,6% produkcji żelaza, 25,9% hutnictwa metali kolorowych, 21,7% odlewnictwa żelaza i stali, 21,2% odlewnictwa form metalowych, 33,2% przemysłu narzędziowego, 38,6% przemysłu armatur, 27,1% przemysłu budowy maszyn i aparatury, 10,1% przemysłu konstrukcji z żelaza i stali, 25,4% przemysłu elektrotechnicznego. Wedle szacunków w granicach RFN znajdowało się 61% potencjału przemysłowego Rzeszy z 1936 r., w NRD natomiast 33%. Przemysł niemiecki tworzył jednak organiczną całość i podział Niemiec na dwie części spowodował zerwanie wewnętrznych więzi gospodarczych, pozbawił NRD surowców podstawowych oraz gałęzi warunkujących jego reprodukcję¹⁷. Przemysł NRD, w przeciwieństwie do RFN, nie posiadał silnego zaplecza surowców żelaznych, metali kolorowych, górnictwa węgla kamiennego i w związku z tym przemysłu metalurgicznego. Odcięcie od bogatych złóż surowców Śląska oraz Zagłębia Rury i Saahry postawiło Niemiecką Republikę Demokratyczną przed koniecznością wykorzystania innego źródła energii dla przemysłu. Naturalnym wyborem stał się węgiel brunatny, największe bogactwo naturalne NRD, którego najbogatsze złoża znajdowały się na Łużycach.

W ramach pierwszego planu pięcioletniego władze NRD uruchomiły program industrializacji, który zakłada m.in. powstanie kopalni odkrywkowych węgla brunatnego na Łużycach. Ponieważ surowiec ten nie nadaje się do dalekiego transportu także

¹⁵ Ibidem, s. 142.

¹⁶ Por. A. Rubinowicz-Gründler, *Ku zgrozie Serbołużyczan władze Saksonii zamknęły serbołużycką szkołę w Chróścicach* [dokument elektroniczny], http://www.prolusatia.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=123:ku-zgrozie-serbouyчан-wadze-saksonii-zamkny-serbouyck-szko-w-chrocicach&catid=6:prasa&Itemid=12, odczyt z dn. 23.05.2010.

¹⁷ J. Boroń, *Przemysł i rzemiosło*, [w:] *Niemiecka Republika Demokratyczna*, red. B. Gruchman i B. Wiewiór, Poznań 1963, s. 55–56.

na Łużycach zlokalizowany musiały być główne gałęzie przemysłu – hutnictwo i energetyka. W marcu 1957 r. rząd NRD zatwierdził program „Węgiel – Energia”, który zakładał, że połowa inwestycji skierowana będzie na wydobycie węgla i produkcję energii¹⁸. Od 1955 r. rozpoczęto budowę monumentalnego na ówczesne czasy kombinatu węglowo-paliwowego Schwarze Pompe (Čarna Pompa), na który składały się trzy kopalnie odkrywkowe, pięć brykietowni, gazownia, koksownia, trzy elektrownie ciepłne. W ciągu lat pięćdziesiątych wydobycie węgla brunatnego wzrosło w NRD blisko dwukrotnie. Na terenie łużyckiego zagłębia węglowego powstało szereg elektrowni (w Dubrawie, Lubniewie, Wętošowie, Janšojcach i Hamorze), hut aluminium, koksowni, brykietni zlokalizowano dużą część przemysłu chemicznego. W miejscowości Hórnikeca powstał kombinat węglowy „Gluckauf”¹⁹.

Industrializacja Łużyc miała fatalne skutki dla lokalnej społeczności serbołużyckiej. Przemiany dokonane w krajobrazie Łużyc w wyniku industrializacji i wydobycia węgla były ogromne. Na potrzeby górnictwa zużyte zostało na obszarze łużyckim 120 000 ha ziemi²⁰. Tworząc miejsce dla kolejnych kopalni odkrywkowych całkowitej likwidacji w okresie NRD uległo 71 miejscowości zamieszkałych przez ludność serbołużycką. 43 miejscowości uległy częściowemu zniszczeniu. Przesiedlonych zostało 22 296 osób (13 453 z miejscowości całkowicie zniszczonych oraz 8823 z miejscowości częściowo zniszczonych). Większość została przesiedlona do bloków w nowo powstałych osiedlach, stworzonych dla rodzin robotników rozwijającego się przemysłu. Mała serbołużycka miejscowość Wojerecy w ciągu lat 1955–1960 została przekształcona w miasto przemysłowe, do którego napłynęło 34 000 niemieckich robotników wraz z rodzinami²¹. W kolejnych dekadach proces industrializacji trwał dalej. Kryzys paliwowy z lat 70. stał się kolejnym impulsem do zwiększenia wydobycia podstawowego źródła energii NRD. W latach osiemdziesiątych zniszczonych zostało 10 wiosek serbołużyckich – 3 w okolicach Chociebuża, 4 w okolicach Białej Wody, 2 w okolicach Grodka oraz jedna w okolicach Wojerecy²². Ponieważ kombinaty węglowe zużywały potężne ilości wód gruntowych, pola uprawne na sąsiednich obszarach, których industrializacja nie zniszczyła bezpośrednio, stały się nieurodzajne. To z kolei zmuszało tamtejszych rolników serbołużyckich do porzucania pracy na roli i szukania zatrudnienia w ośrodkach przemysłowych.

¹⁸ H. Heitzerm, *Niemiecka Republika Demokratyczna. Zarys historyczny*, Warszawa 1983, s. 87.

¹⁹ M. Leszczyński, R. Cygański, *Zarys dziejów narodowych Łużyczan*, t. 2: 1919–1997, Opole 2000, s. 132.

²⁰ E. Pjeh, *Serbołużycanie z punktu widzenia prasy zachodniemieckiej w latach 1945–1990* [dokument elektroniczny], http://www.prolusatia.ovh.org/_artykuly/artykuly15.htm, odczyt z dn. 13.07.2010.

²¹ I. Šerakowa, *Krótki przegląd historii Łużyczan w XX wieku*, „Zeszyty Łużyckie” 1997, t. 19, s. 26.

²² M. Mieczkowska, op.cit., s. 63, na podst.: F. Foster, *Socjalne zmiany w Serbach po lecie 1945*, [w:] *Serbsčina*, red. H. Faska, Opole 1998, s. 133.

Przesiedlenia i związana z nimi proletaryzacja chłopów serbołużyckich doprowadziło do potężnego zaniku wśród nich tożsamości narodowej. Jak zauważa W. Kochański: „Chłop serbołużycki, przekraczając próg fabryki, zrywał z konieczności z dawnymi tradycjami, dostawał się pod wyłączny wpływ obcojęzycznego otoczenia, gdyż nie tylko cały personel administracyjno-techniczny, lecz i ogromna większość robotników byli to Niemcy. Przyznanie się do pogardzanej narodowości wendyjskiej, odezwanie się po serbołużycku – narażało nieuchronnie na kpiny i szyderstwa”²³. Zerwanie z wiejskim trybem życia, będącym istotnym elementem tożsamości serbołużyckiej, połączone z przeniesieniem w radykalnie odmienne otoczenie, osłabiły więzi dawnych z chłopów z ich rodzimą kulturą. Dominacja języka niemieckiego w zakładzie pracy, jak i poza nim, otoczenie przez niemiecką kulturę przyspieszało proces asymilacji robotników serbołużyckich, a w szczególności ich dzieci. Znajomość języka serbołużyckiego stało się umiejętnością całkowicie nieprzydatną i niepraktyczną. Podkreślanie swojego serbołużyckiego pochodzenia i pielęgnowanie kultury stawało się w wielkoprzemysłowej rzeczywistości objawem zaściankowości oraz niedostosowania się do nowoczesnych czasów.

W odniesieniu do industrializacji Łużyc oraz tożsamości narodowej Serbołużyczan należy zwrócić uwagę także na aspekt dewastacji środowiska naturalnego. Uwzględniając fakt, że społeczność etniczna realizuje się także na podstawie takich czynników, jak położenie geograficzne, krajobraz, otaczająca je fauna i flora, a środowisko nie jest czymś zewnętrznym względem etnosu, ale jego istotnym komponentem, wszelkie formy przeżywania przyrody, jej zagospodarowywania bądź przetwarzania i także ochrony, są faktami kultury²⁴. Proces industrializacji, w wyniku którego 1/3 obszaru Łużyc uległa ekologicznej dewastacji, głównie w skutek eksploatacji węgla²⁵, nie mógł pozostać bez wpływu na kulturową tożsamość społeczności serbołużyckiej. Jako wspólnota w znacznej mierze wiejska, kulturowo pozostawała silnie związana z łuzycą przyrodą, której zniszczenia silnie ją dotykały. Jej folklor, który czerpał natchnienie z otaczającej przyrody był tym samym bardzo wrażliwy na dewastację ekologiczną²⁶.

W sposób analogiczny negatywne skutki wywierała na społeczność serbołużycką kolektywizacja rolnictwa. W wyniku reformy rolnej, przeprowadzonej jeszcze w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec, wywłaszczono 7136 junkrów i ziemian, przejmując na rzecz Funduszu Ziemi 3 298 082 ha gruntów rolnych. Początkowo na bazie

²³ W. Kochański, *Dole i niedole Serbołużyczan*, Warszawa 1962, s. 26.

²⁴ J. Kolbuszewski, *Ochrona przyrody a kultura*, Wrocław 1992, s. 20; S. Szasz, F. Siluk, *Ekologia w życiu społeczności etnicznych*, [w:] *Religia a ruchy ekofilozoficzne*, red. J. Dębowski, Olsztyn 1996, s. 131.

²⁵ J. Borzyszkowski, *Lusatian Sorbs and Kashubes: Similarities of History and Community of Existence*, [w:] *The Ethnic Identities of European Minorities. Theory and Case Studies*, red. B. Synak, Gdańsk 1995, s. 147.

²⁶ A. Muney, *Postmodern Mythology: Ecology, Cultural Survival and Sorbian Folklor in the works of Jurij Brezan*, Michigan 2004, s. 9.

przejętej ziemi powstało 210 276 nowych gospodarstw, które objęli robotnicy rolni, chłopci małorolni oraz przesiedleńcy²⁷. Jednak wzorując się na Związku Radzieckim władze NRD zdecydowały się doprowadzić do zlikwidowania prywatnej własności gruntów rolnych zastępując je kolektywnymi podmiotami zarządzanymi przez aparat państwowy. Na początku lat 50. w NRD rozpoczęto proces kolektywizacji rolnictwa tworzący dwie podstawowe formy gospodarstw – państwowe gospodarstwa rolne (VEG) oraz spółdzielcze gospodarstwa rolne (LPG). Do 1952 r. 38,3% ziemi zostało przejęte przez państwo, stając się bazą dla nowych VEG na powierzchni 1 mln ha, część zasilili nowe spółdzielnie rolnicze. Po 1952 r. przyśpieszeniu uległo przejmowanie gruntów na potrzeby LPG²⁸. Do 1960 r. liczba gospodarstw prywatnych zmniejszyła się o 96%, a łączna powierzchnia gospodarstw państwowo-spółdzielczych objęła 92,4 % użytków rolnych²⁹.

Tworzenie jednolitego, zbiorowego podmiotu społeczno-gospodarczego jakim były państwowe i spółdzielcze gospodarstwa rolne zmieniało styl życia funkcjonujących tam Serbołużyczan. Chłop serbołużycki stawał się częścią większej zbiorowości, w której naturalnie dominującą grupą byli Niemcy, a więc otoczeni byli niemieckim językiem, którym posługiwała się większość osób pracujących w gospodarstwie. Pozbawiony był własnej ziemi, czynnika niezwykle istotnego i wartościującego w kulturze wiejskiej. Wreszcie wraz z kolektywizacją przyszły nowe formy gospodarowania, mechanizacja rolnictwa, rzeczy obce chłopom przywiązanim do tradycyjnej uprawy roli. Połączenie tego razem z całkowicie nowym i obcym środowiskiem w jakim przyszło mu żyć i pracować nie mogło mieć pozytywnego wpływu na bronienie się serbołużyckiego chłopca przed asymilacją. Kolektywizacja wywracała tradycyjny porządek rzeczy na wsi, powodując tym samym dezorientację i zubożenie na zachodzące dookoła procesy.

Wieś serbołużycka, podobnie jak i niemiecka, z wielką obawą i nieufnością odnosiła się do kolektywizacji. Sporadycznie zdarzały się próby stawiania oporu urzędnikom państwowym, którzy przybywali w teren nadzorować proces, także w wykonaniu chłopów serbołużyckich. Niemniej jednak, rolnicy serbołużyccy nie mogli w tej sytuacji liczyć na specjalne traktowanie, a formalnie reprezentujące ich organizacja – Domowina, była już w pełni podporządkowana linii kierownictwa partyjno-państwowego NRD i popierała przemiany w rolnictwie. Niektórzy jej funkcjonariusze uczestniczyli nawet w przymuszaniu chłopów do wstępowania do VEG i LPG³⁰.

²⁷ M. Walczak, *Rolnictwo*, [w:] *Niemiecka Republika Demokratyczna*, red. B. Gruchman i B. Wiewiór, Poznań 1963, s. 80.

²⁸ K. Mazurski, *Polskie i wschodniemieckie rolnictwo po 1989 r.*, Rocznik Polsko-Niemiecki 2001–2002, Warszawa 2003, s. 125.

²⁹ M. Walczak, *op.cit.*, s. 83.

³⁰ M. Leszczyński, R. Cygański, *op.cit.*, s. 134.

Obrzędy kultury serbołużyckiej, ściśle związane z tradycją wiejską i żniwami nabierały innej barwy w nowej, całkowicie odmiennej rzeczywistości. Kulturowanie niektórych stało się dla części chłopów serbołużyckich trudne albo wręcz niemożliwe. Organizowanie Jazdy Wielkanocnej, jednego z najbardziej znamienitych obrzędów folkloru serbołużyckiego, dającej jej młodym męskim uczestnikom poczucie wejścia do świata dorosłych, przestała być masowym rytuałem, jako że w wyniku kolektywizacji indywidualni chłopci nie mieli albo nie mogli wypożyczyć koni³¹. Proces polityczno-gospodarczy, który pozornie w żaden sposób nie odnosił się do kultury serbołużyckiej wyrządził jej szkody porównywalne z różnymi formami represji germanizacyjnych, których mniejszość serbołużycka doświadczała przed 1945 r.

Polityka edukacyjna wobec mniejszości serbołużyckiej

Organizacja nauczania języka serbołużyckiego³² rozpoczęła się na niektórych obszarach Łużyc już w 1945 r., na podstawie rozkazu nr 40 Radzieckiej Administracji Wojskowej³³. Najbardziej dynamiczny rozwój szkolnictwa serbołużyckiego miał miejsce na katolickich obszarach górnołużyckich, gdzie Serbołużycanie tworzyli najbardziej zwarte i zintegrowane skupiska. Chociaż w Niemieckiej Republice Demokratycznej po raz pierwszy język serbołużycki mógł być nie tylko przedmiotem szkolnym, ale także językiem prowadzenia nauczania przedmiotów, polityka kierownictwa partyjno-państwowego wobec tego zagadnienia nie była w przeciągu czterech dekad istnienia NRD jednolita, w pewnych okresach przybierając charakter dla mniejszości serbołużyckiej wyraźnie niechętny.

Pierwszą kompleksową regulacją państwową odnoszącą się do nauczania języka serbołużyckiego było rozporządzenie ministra oświata ludowej NRD *W sprawie uporządkowania stosunków szkolnych na obszarze języka serbołużyckiego w krajach Saksonii i Brandenburgii* z 9 kwietnia 1952 r. Zobowiązywało one do objęcia wszystkich dzieci serbołużyckie nauką języka ojczystego oraz wprowadzało dwa typy szkół z nauczaniem tego języka: szkoły typu A, w których wszystkie przedmioty nauczane były w języku serbołużyckim oraz szkoły typu B, gdzie występował obowiązkowy

³¹ K. Gauß, *Umierający Europejczycy*, Wołowiec 2006, s. 156.

³² Język serbołużycki dzieli się na dwa języki literackie: górno- i dolnołużycki, por. H. Faska, *Język lużycki*, [w:] *Lużycanie. Słowiański naród w Niemczech*, red. J. Malink, M. Vökel, E. Siatkowska, S. Marciniak, Warszawa 1996, s. 35–42.

³³ E. Pjeh, *Polityka oświatowa a mniejszości narodowe w podzielonych Niemczech 1945–1990. Serbołużycanie na tle Duńczyków i Północnych Fryzów*, „Pro Łusatia – Polskie Studia Lużycoznawcze” 2007, t. 6, s. 70.

przedmiot w postaci języka serbołużyckiego. W 1956 r. działało 10 szkół typu A (wszystkie w okręgu drezdeńskim, na Górnych Łużycach³⁴) oraz 101 szkół typu B (43 w okręgu drezdeńskim oraz 58 w obwodzie chociebuskim). Podręczniki początkowe wydawane przez niemieckie wydawnictwo Volk und Wissen, z czasem przejęło Ludowe Wydawnictwo Domowiny³⁵. Nauczycieli języka serbołużyckiego kształcono w Serbołużyckim Instytucie Pedagogicznym oraz na Instytucie Filologii Serbołużyckiej Uniwersytetu w Lipsku. W latach 50. miał miejsce najbardziej dynamiczny wzrost uczniów uczęszczających do szkół serbołużyckich.

Bardzo korzystne regulacje dotyczące nauczania języka serbołużyckiego w szkołach, jak i jego obecności w urzędach oraz przestrzeni publicznej, które pojawiły się w pierwszej połowie lat 50., były skutkiem dominującej w tym okresie w SED koncepcji „dwujęzycznych Łużyc”, która opierała się na pryncypialnej realizacji doktrynalnych założeń leninowskiej polityki narodowościowej³⁶. Głównym orędownikiem tej linii był prof. F. Oelßner, członek Politbiura oraz w latach 1955–1958 wicepremier NRD (stąd mówi się o okresie tzw. *Oelßnerschen Sorbenpolitik*).

W 1958 r. zmienił się kurs SED odnośnie polityki językowej i kulturowej w stosunku do Serbołużyczan. Uznano, iż zbyt duża koncentracja nad sprawami narodowymi przysłania główny cel, jaki powinny mieć przed sobą wszystkie instytucje i organizacje na Łużycach, czyli „budowę socjalizmu”. Podnoszono, że przeciwko obowiązkowi nauczania języka serbołużyckiego w szkołach występuje część niemieckich rodziców, a aktyw partyjny niższych szczebli nie rozumie tak daleko rozwiniętej polityki językowej prowadzonej w stosunku do Serbołużyczan przez władze centralne. 2 października 1962 r. weszły w życie *Wytyczne w sprawie podniesienia poziomu nauczania przedmiotów przyrodniczych i politechnicznych oraz nauczania języka serbołużyckiego w dwunastoletnich ogólnokształcących politechnicznych szkołach średnich i w szkołach średnich z nauczaniem języka serbołużyckiego*. W szkołach typu A język serbołużycki został wyparty przez niemiecki od piątej klasy, a przedmioty ścisłe oraz nauka obywatelska miały być prowadzone wyłącznie po niemiecku³⁷. Akt określił język serbołużycki jako język pomocniczy (*Hilfssprache*), co wydatnie obniżyło jego prestiż. Kolejnym ciosem dla języka serbskiego w szkole było *Siódme postanowienie w sprawie realizacji ustawy o oświacie ludowej* wydane 30 kwietnia 1964 r., które znosiło obowiązek uczęszczania na zajęcia z języka serbołużyckiego w szkołach typu B. Powyższe regulacje doprowadziły do drastycznego spadku ilości uczniów pobierających naukę

³⁴ 23 lipca 1952 r. przeprowadzono w NRD reformę administracyjną likwidującą landy i zastępującą je okręgami.

³⁵ M. Cygański, R. Leszczyński, op.cit., s. 138.

³⁶ E. Pjech, op.cit., s. 73.

³⁷ L. Budarjowa, *O lużyckim szkolnictwie*, [w:] *Łużycanie. Słowiański naród w Niemczech*, red. J. Malink, M Vökel, E. Siatkowska, S. Marciniak, Warszawa 1996, s. 84.

w języku serbołużyckim. O ile w 1962 r. ilość tych uczniów wynosiła ponad 12 000 to już dwa lata później liczba ta zmniejszyła się 4-krotnie z tendencją spadkową.

Przeciwdziałanie skutkom *Siódmego postanowienia* było początkowe niezwykle trudne. Domowina miała ręce związane politycznymi naciskami władz. Nauczyciele serbołużycy czuli się szykanowani w miejscach pracy oraz przez organy ministerstwa. W niektórych szkołach dyrekcje umyślnie przenosiły zajęcia z języka serbołużycy na późniejsze godziny, co utrudniało uczniom dojeżdżającym z dalszych miejscowości uczęszczanie na nie oraz rodziły wśród nich niechęć do przedmiotu³⁸. Dopiero w 1968 r. udało się przeforsować regulację, która łagodziła skutki *Siódmego postanowienia*. 20 grudnia tego roku wydane zostało *Czwarte postanowienie w sprawie realizacji Ustawy o jednolitym socjalistycznym systemie kształcenia*. Domowina mogła na mocy tej regulacji prowadzić werbunek na zajęcia z języka serbołużycy oraz prowadzić konsultacje z rodzicami w tej sprawie³⁹. Nowe przepisy oraz ofiarna praca nauczycieli serbołużycy, którzy często na własną rękę prowadzili wśród rodziców rekrutację na zajęcia z języka serbołużycy, doprowadziły do wzrostu liczby uczniów uczących się języka w latach 70.⁴⁰ Niemniej jednak zakres nauki języka serbołużycy zapewnianego przez szkoły typu B (2–3 godzin tygodniowo), okazał się niewystarczający dla poprawnego rozwoju pełnych zdolności językowych uczniów⁴¹, co nie mogło pozostać na postępy procesu asymilacyjnego, szczególnie na obszarze dolnołużycy, gdzie nie było szkół typu A.

Tabela 6.

Liczba uczniów pobierających naukę języka serbołużycy

Niemiecka Republika Demokratyczna		Republika Federalna Niemiec	
Rok	Liczba uczniów	Rok	Liczba uczniów
1950	7 000	1990	6 175
1953	8 000	1991	4 000
1955	9 500	1994	4 810
1962	12 800	1998	5 500
1964	3 200	2000	4 864
1965	3 000	2005	3 882
1973	5 200		
1989	6 175		

Źródło: E. Pjeh, op.cit., s. 81.

³⁸ E. Pjeh, op.cit., s. 75.³⁹ Ibidem, s. 76.⁴⁰ M. Cygański, R. Leszczyński, op.cit., s. 139.⁴¹ E. Pjeh, op.cit., s. 77.

Po zjednoczeniu Niemiec kwestie dotyczące nauczania języka serbołużyckiego przeszły pod domenę legislacji odtworzonych landów – Brandenburgii i Saksonii. W Saksonii ustawa edukacyjna z 9 lipca 1991 r., w art. 2 gwarantuje prawo do nauczania języka serbołużyckiego. Od 1992 r. szkoły typu A zostały zastąpione przez *szkoły serbołużyckie*, w których wszystkie przedmioty nauczane są w języku serbołużyckim⁴². Pozostałe szkoły na serbołużyckim obszarze językowym oferują naukę języka serbołużyckiego jako języka codziennej komunikacji (ojczystego), drugiego języka bądź języka obcego. W Brandenburgii zagadnienie nauczania języka serbołużyckiego na analogicznej zasadzie reguluje ustawa o szkolnictwie z 12 kwietnia 1996 r. oraz *Ordynacja w sprawach szkolnych dotyczących Serbołużyczan* obowiązująca od 21 lipca 2000 r.⁴³ Dla dalszego funkcjonowania szkół serbołużyckich poważnym zagrożeniem są wskazane wcześniej niekorzystne przemiany demograficzne, które w najbliższej perspektywie czasowej mogą postawić kolejne szkoły przed widmem likwidacji z powodu braku wystarczającej liczby uczniów. Duże nadzieje na rewitalizację języka serbołużyckiego związane są z uruchomionym w 1998 r. programie „Witaj”, zakładającym naukę językową na wczesnym etapie edukacji za pomocą metody immersji⁴⁴. Ten bardzo ambitny projekt ma być jednym z głównych filarów obrony etnosu serbołużyckiego przed dalszym postępowaniem asymilacji.

Globalizacja i unifikacja kulturowa

Współczesne procesy globalizacyjne niosą ze sobą zagrożenie dla trwania języków mniejszości narodowych, które stają przed widmem całkowitego zatracenia znaczenia i przydatności. Kultura rodzima z kolei jest spychana na margines przez atrakcyjne i powszechnie przyjmowane wartości kultury masowej. Instytucjonalizacja globalizacji, która odbywa się w państwach Europy i świata tworzy niebezpieczeństwo wzmocnienia procesu asymilacji mniejszości⁴⁵.

Tradycyjne elementy kultury i folkloru serbołużyckiego nabierają współcześnie nowego charakteru. Kwestia związku z kulturą serbołużycką przestaje być kategorią obiektywną, łatwą do zdefiniowania. To w jakim zakresie i kiedy dana osoba określa

⁴² L. Budarjowa, op.cit., s. 85.

⁴³ Third Report, submitted by the Federal Republic of Germany, under Article 25, paragraph 2, of the Council of Europe's Framework Convention for Protection of National Minorities, Berlin 2009, s. 256–257.

⁴⁴ Por. T. Śliwa, *O ratowaniu języka łużyckiego. Projekt „Witaj” w świetle prasy łużyckiej i niemieckiej*, „Zeszyty Łużyckie” 2003, t. 35/36, s. 135; L. Šatava, *The present-day endeavours to revitalise the Sorbian language in Lusatia (Germany)*, Praga 2003, s. 4.

⁴⁵ P. Sotirov, *Języki mniejszościowe i języki narodowe w jednoczącej się Europie*, „Studia Sławiście” 2005, t. 6, s. 213.

swoją tożsamość serbołużycką kształtuje w znacznej mierze ona sama⁴⁶. Bilingwizm jest podstawą, na bazie której granice między Serbołużyczaninem a Niemcem ulegają dalszemu zatarciu.

Jak zauważa E. Siatkowska, obserwuje się jak *Serbstwo* redukuje się do symbolicznych praktyk kulturowych i religijnych. Przybiera postać swoistego mentalnego dziedzictwa, którego poszczególne osoby nie do końca rozumieją. Rytuály, takie jak procesje konne oraz inne zwyczaje stanowią przedmiot narodowej dumy, znaki narodowej identyfikacji, wyróżniający ich ze społeczności niemieckiej, które pozwolą im trwać⁴⁷. Tymczasem coraz bardziej te aspekty kultury przestają mieć wymiar naturalny, obyczaje odprawiane są bez głębszej świadomości co faktycznie znaczą, jaka jest ich głębsza treść i sens. Górnołużycki rytuał palenia czarownicy stracił swój etniczny wymiar stając się lużycką imprezą folkloru, w której uczestniczą Serbołużycanie i Niemcy. Dolnołużyckie imprezy kulturowe nie są już okazją do używania języka serbołużyckiego, stają się częścią lokalnego folkloru, rytuałem, który urozmaica kulturalny krajobraz regionu.

Zaciera się granica między *serbskością* a lokalnym folklorem niemieckim, co dla kultury serbołużyckiej jest zjawiskiem bardzo niebezpiecznym, uniemożliwiającym naturalny rozwój⁴⁸. Daje to podstawy do tego by w stosunkach serbsko-niemieckich realizowało się zjawisko integracji – wchłaniania kultury mniejszości przez kulturę większości, przy równoczesnej adaptacji niektórych elementów tej pierwszej, przez tą drugą⁴⁹.

Dla języka, tylko jego powszechne używanie jest gwarancją przetrwania. Słuszne jednak staje się postawienie pytania czy język serbołużycki, szczególnie dolnołużycki, który nie jest językiem współczesnych mediów może w takiej sytuacji trwać?⁵⁰ Czy ma perspektywy skoro powyżej 60% ludzi, którzy się nim posługują mają ponad 60 lat?⁵¹ Jeżeli uznamy, że rozwój kultury jest w znacznej mierze uwarunkowany przez jej masowość⁵² to kultura serbołużycka znajduje się w stanie bardzo niedobrym.

⁴⁶ Prawo saksońskie oraz brandenburskie przewiduje, że o przynależności do mniejszości serbołużyckiej decyduje indywidualna deklaracja danego obywatela, która nie podlega weryfikacji, por. Third Report. op.cit., s. 50.

⁴⁷ E. Siatkowska, *Konne procesje na Łużycach i na Śląsku Opawskim*, „Zeszyty Łużyckie” 1997, t. 20, s. 60.

⁴⁸ K. Glaser, *Essentialism and Relativism in Gaelic and Sorbian Language Revival Discourses*, Edynburg 2002. [document elektroniczny], <http://www.arts.ed.ac.uk/celtic/poileasaidh/seminarwebversion2.html#note40>, odczyt z dn. 4.07.2010.

⁴⁹ H. Skorowski, *Europa Regionu*, Warszawa 1999, s. 163.

⁵⁰ K. Suder, *O przyszłości języka dolnołużyckiego*, „Zeszyty Łużyckie” 2003, t. 37/38, s. 170.

⁵¹ G. Spiess, *Aktualny stan języka dolnołużyckiego i jego perspektywy*, „Zeszyty Łużyckie” 2002, t. 34, s. 24.

⁵² E. Polak, J. Leska-Ślęzak, *Przemiany cywilizacji współczesnej w sferze kultury duchowej*, Gdańsk 1999, s. 93.

O ile mass media niemieckie rozwijają się w sposób niezwykle dynamiczny, o tyle serbołużyckie w wymiarze, który można nazwać symbolicznym⁵³.

Dla przetrwania tożsamości Serbołużyczan, kluczowym jest by wartości kulturowe i język przyswajało młode pokolenie. Również na tej płaszczyźnie procesy globalizacji i unifikacji niosą ze sobą wiele niebezpieczeństw. Z punktu widzenia młodego człowieka, który od wczesnych lat wychowuje się w świecie konsumeryzmu i mass mediów tożsamość serbołużycka przedstawia mały albo żaden walor. Młodzi Serbołużyczanie mają tych samych idoli sportowych, piosenkarskich i filmowych co ich rówieśnicy. Kupują tę samą kolorową prasę, są widzami tych samych programów telewizyjnych i słuchaczami tych samych stacji radiowych⁵⁴. Język i kultura niemiecka, które ułatwiają im uczestnictwo w tym świecie jawią się jako bardziej naturalne. W przestrzeni internetowej, odgrywającej coraz większą rolę, przekaz serbołużycki do nich nie dociera⁵⁵. Dostrzeżenie i docenienie walorów kulturowych swojego narodu nie jest dla wychowanka pop kultury łatwe. Równocześnie folklor serbołużycki może jawić im się jako coś niepoważnego, niezrozumiałego, czy wręcz głupiego. Nierzadko bowiem obyczaje Serbołużyczan, jak słynne kolorowanie jajek wielkanocnych, jest obiektem drwin ze strony niemieckich obserwatorów. Wobec wyzwań, jakie stoją przed młodym człowiekiem w zglobalizowanym świecie – zdobycie dobrej pracy, osiągnięcie sukcesu zawodowego i osobistego – tożsamość serbołużycka jawi się jako nieprzydatna, nieprzynosząca żadnych namacalnych korzyści.

Trudno obecnie precyzyjnie ocenić jak będzie kształtować się sytuacja narodu serbołużyckiego w ciągu najbliższych dekad. Niewątpliwie mniejszość ta stoi przed wielkim niebezpieczeństwem dalszej asymilacji, która może w konsekwencji doprowadzić do zaniknięcia tożsamości serbołużyckiej w XXI w. Problem jest o tyle skomplikowany, że czynniki oddziaływujące negatywnie na etnos serbołużycki wpisują się w szersze procesy społeczno-ekonomiczne, obejmujące cały region, kraj oraz Europę. Przeciwdziałanie tendencjom asymilacyjnym stanowi wyzwanie dla społecznych organizacji Serbołużyczan oraz pomocy organizacyjnej i finansowej ze strony instytucji niemieckich oraz europejskich.

⁵³ S. Wolke, *Aktualne tendencje rozwojowe w górnołużyckim języku literackim*, „Zeszyty Łużyckie” 2006, t. 39/40, s. 38.

⁵⁴ F. Gańczak, *Mniejszości w czasach popkultury*, „Neeeweek Polska”, 03.06.2007.

⁵⁵ P. Zimmermann, *Germany's Struggling Ethnic Minority*, „Deutsche Welle”, 09.01.2005.